

Andrzej Duda: Różne siły działają, by doprowadzić do społecznych niepokojów i podziałów

<https://niezalezna.pl/363752-andrzej-duda-rozne-sily-dzialaja-by-doprowadzic-do-spoecznych-niepokojow-i-podzialow>

autor: maa - 13.11.2020, godz. 20:30



/ fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

- Doskonale wiemy, że elity, najczęściej liberalno-lewicowe, czy wręcz o poglądach lewackich, za wszelką cenę próbują doprowadzić do zmiany władzy w Polsce. Myśleli, że uda się to w wyborach prezydenckich. Sztuka się nie udała i dziś próbują doprowadzić do tego, aby następne wybory parlamentarne odbyły się jak najszybciej i chcą za wszelką cenę doprowadzić do niepokojów społecznych, do podziałów na scenie politycznej - powiedział prezydent Andrzej Duda podczas VI Nadzwyczajnego Zjazdu Klubów "Gazety Polskiej".

Prezydent Andrzej Duda został zapytany o to, czy obecna koalicja dotrwa do końca kadencji. Wśród rządzących widoczne są bowiem pewne pęknięcia.

- Doskonale wiemy, że elity, najczęściej liberalno-lewicowe, czy wręcz o poglądach lewackich, za wszelką cenę próbują doprowadzić do zmiany władzy w Polsce. Myśleli, że uda się to w wyborach prezydenckich. Sztuka się nie udała i dziś próbują doprowadzić do tego, aby następne wybory parlamentarne odbyły się jak najszybciej i chcą za wszelką cenę doprowadzić do niepokojów społecznych, do podziałów na scenie politycznej w obozie Zjednoczonej Prawicy. I tu różne siły działają, to nie jest jedna siła. ZP w ciągu ostatnich 5 lat dotknęła bardzo wielu bardzo często lukratywnych interesów - weźmy choćby nawet lukę VAT. Ktoś te parędziesiąt miliardów złotych rocznie kradł. Ktoś te pieniądze zabierał, ktoś ich w tej chwili nie ma - mówił prezydent.

Głowa państwa oceniła, że "jeżeli ktoś zagarniał pieniądze", to stać go "na różne działania, bardziej lub mniej zakulisowe, także z wykorzystaniem ludzi dawnych służb".

- Ci ludzie zostali pozbawieni większej części uposażeń emerytalnych niezależnych im i zaczęli otrzymywać emerytury jak przeciętni polscy emeryci, co wzbudziło ogromną wściekłość ich i ich rodzin. To także są naruszone interesy. To bardzo poważne sprawy, To ludzie, którzy są często po wielu latach szkolenia w tajnych służbach PRL, więc zmagamy się z bardzo silnym prądem, który jest wspierany - co każdy widzi - przez różnego rodzaju salony z Zachodu Europy, którą chcą w Polsce zmienić mentalność ludzi, chcą, aby Polska przestała być krajem opartym na wartościach chrześcijańskich, katolickich, chcą tutaj właśnie, by zwyciężyła ideologia liberalno-lewicowa czy wręcz lewacka. My zmagamy się dziś z tego typu dążeniami. Niektórzy ludzie ulegają różnego rodzaju namowom. To procesy, które się toczą i często kropla draży skałę. To wymaga ogromnej odporności ludzi, którzy sprawują władzę, to wymaga ogromnego hartu ducha, to wymaga wyjątkowej samodyscypliny, samozaparcia, by nie dać się różnym wpływom, które są wokół - mówił Andrzej Duda.

- *Nie wiem, czy są państwo w stanie zrozumieć te zjawiska, które miały miejsce ostatnio na polskiej scenie politycznej, czy pewne działania, które*

zostały wykonane ze strony obozu Zjednoczonej Prawicy, ale one były dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Ja ze zdumieniem patrzyłem na różnego rodzaju działania i wypowiedzi, które w ostatnich tygodniach i miesiącach także po stronie ZP padały. Nie potrafię ich wytłumaczyć. Mam tylko świadomość tego, że było to uderzenie w ten właśnie elektorat tradycyjny, nazwijmy go konserwatywnym elektoratem i dla mnie to jest coś trudnego do zrozumienia

- dodał.

Źródło: niezalezna.pl

niezależna